

NIEPODLEGŁE GROBY



W tym roku obchody Święta Skromne. Był więc czas, aby pójść na ostrzeszowski cmentarz, zadumać się nad grobami, miejscowych bohaterów - tych, którzy życie swe oddali w powstańczych walkach o niepodległość i tych, co na różnej przelewali krew dla odzyskania Polski wolnej i niepodległej, albo też ginęli w hitlerowskich obozach i w sowieckich łagrach. Wielu z nich



spoczywa na tutejszym cmentarzu, dla niektórych są także groby symboliczne.

Ale przecież bohaterowie niepodległości nie zawsze musieli mieć mundur. Każdy z nas mógłby wymienić przynajmniej kilkadziesiąt osób, które swoim działaniem, pracą, nauczaniem młodego pokolenia, patriotyczną, nieugiętą wobec zła postawą „wykuwali niepodległość” na ostrzeszowskiej ziemi. Przechodząc przez cmentarz, choć symbolicznie pochylmy się nad ich mogiłami, a czynimy to też w zwykłe dni, nie tylko 11 listopada.

Naszą wędrówkę rozpoczniemy tam, gdzie spoczywa Powstańcy Wielkopolski, bo to właśnie Oni przynieśli nam niepodległość. Powstańcze groby znajdują się w centralnym miejscu cmentarza, stanowiąc półkolisty szpal przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Odślonięcia pomnika, 7 czerwca 1925 r., dokonał gen. Józef Haller, jedna z głównych „postaci niepodległości”. Towarzyszył mu dowódca wojsk powstańczych południowej Wielkopolski, płk rez. Stanisław Thiel z Doruchowa.

Pomnik poświęcił ks. radca Michał Perliński - proboszcz parafii farniej, a poza tym kronikarz dziejów Ostrzeszowa i jego okolic. Grób ks. Perlińskiego, choć już trochę podupadły, to także jedno z miejsc, przy

miętamy, a ich wspomnienia drukowane były w „Czasie Ostrzeszowskim”. Do tego grona należy Kawaler Orderu Virtuti Militari, bohater spod Monte Cassino - Marian Perski. Zmarł w 2006 r. W tym samym roku swój „ostatni lot do nieba” - jak odbył pilot Jan Maliński, bohater bitwy o Anglię. W innym miejscu cmentarza spoczywa por. Wiktor Zuberek - żołnierz spod Tobruku, spadochroniarz spod Arnhem. Już na cmentarzu parafii Chrystusa Króla znajduje się grób mjr. Mieczysława Sasiadka, który szlak bojowy przeszedł z I



którym można przystanąć i zadumać się nad przeszłością tej ziemi.

Wspominając pierwsze lata niepodległości w Ostrzeszowie, koniecznie musimy zatrzymać się przy mogile Władysława Antoniego Wodniakowskiego - naczelnika „Sokoła”, prześladowanego przedwojennie, dzięki swojej niepodległościową działalność.

Niepodległość „krzyżami się mierzy”. Wiele żołnierskich krzyży jest też na ostrzeszowskim cmentarzu. Niekiedy z tych walczących o wolność, nie tylko naszą, jeszcze pa-

Dywidz WP im. Tadeusza Kościuszki. To tylko niektórzy żołnierze spoczywający na tutejszym cmentarzu. Wielu innych, „zwykłych szeregowców”, a często też bezimiennych bohaterów, znalazło swe kwatery pod ostrzeszowską Piętą.

Jeszcze jedną ofiarą wojny, o której zapomnieć nie wolno, to Maria Kurzawska ps. „Anka” - kiedy zginęła w Powstaniu Warszawskim miała zaledwie 22 lata.

Dokończenie na str. 11.